Rok 33. Poznań, niedziela 17 października 1915. Nr. 239.

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Przedpłata na pocztach kwart. 1.35 m., z odnoszeniem do domu 1,77 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.20 mk., z odnosz. do domu 1.45 mk., miesięcznie 40 f., z odnosz. 50 f.

Z dodatkiem niedzielny „Ognisko Domowe.“

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach i t. d. - - - - - wszelkie rabaty upadają. - - - - -

Wojna światowa.

Położenie wojenne.

(Ataki francusko - angielskie. — Ofenzywa rosyjska. — Ofenzywa w Serbji. — Dymisja Delcasségo. — Votum zaufania dla rządu francuskiego.)

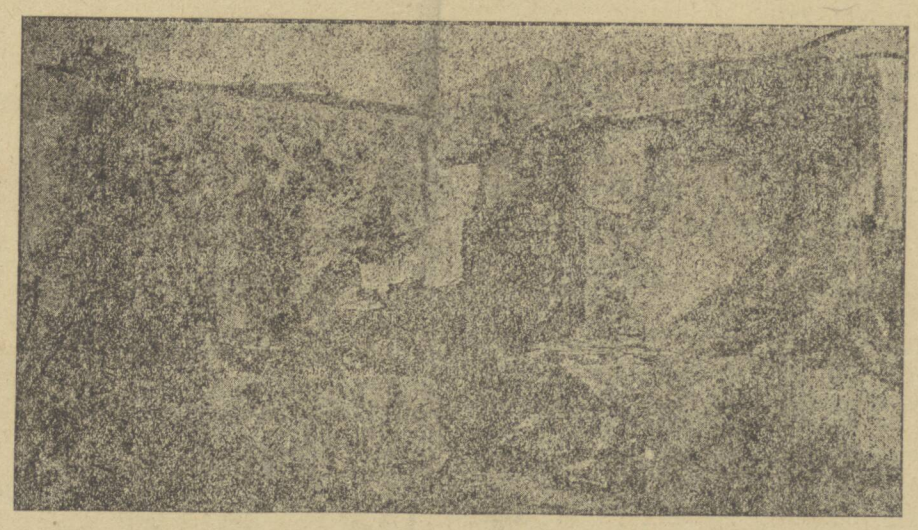
Na froncie zachodnim trwa w dalszym ciągu ofenzywa angielsko-francuska. Nie ma tam atoli już tak gwałtownych ataków, jak 25 i 26 września, a później od 4 do 6 października. Obecnie rozgrywają się tam walki więcej natury lokalnej. Podług komunikatu wielkiej głównej kwatery z dnia 14 bm., toczyły się więc boje w tak zwanym odcinku angielskim pomiędzy Ypern a Loos. Tu występowali do ataków Anglicy.

Francuzi zaś rozpoczęli bój na południe od Angres, na wzgórzu w kierunku wschodnim od Souchez i dalej w Szampanji, gdzie podejmowali pięć ataków, dwa na południe, dwa na północ od drogi Tahure—Souain. Niemniej i w Wogezach próbowali Francuzi odzyskać stanowisko pod Schratzmännle, które stracili 12 października. Ataki te zostały odparte wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Położenie strategiczne zasadniczo nigdzie nie uległo poważniejszej zmianie.

Na froncie wschodnim Rosjanie, którzy otrzymali jak wiadomo, posiłki i świeżą amunicję, podjęli znów ofenzywę mniej więcej przed dwoma tygodniami. Świeża ta amunicja, jak donosi korespondent wojenny „Berl. Tageblattu“, pochodzi częściowo z Ameryki, częściowo z Japonji, a częściowo z samej Rosji. Ale, jak się zdaje i ta nowa ofenzywa rosyjska nieco już znów zwolniała. Na północy, na zachód i na południe zachód od Illuxtu armja generał-feldmarszałka Hindenburga wyrzuciła nieprzyjaciela z dalszego jego stanowiska, a na zachód i południe-zachód od Dynaburga ataki rosyjskie zostały odparte. Na terenach, na których walczą armje generał feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego i generała Linsingena, nie wydarzyło się podług komunikatu urzędowego z 14 bm. nic nowego. Zacięte walki toczą się we wschodniej Galicji. Komunikat urzędowy donosi, że tam armja generała hr. Bothmera zajęła wieś Hajworonkę na południe od Burkanowa i odparła Rosjan po za rzekę Strypę. Burkanów leży na południe od Tarnopola.

Pisma wiedeńskie, pomiędzy niemi także półurzędowy „Fremdenblatt“, donoszą, że Rosja przygotowuje nową wielką akcję zaczepną tak na pograniczu Bukowiny, jak wogóle na reszcie frontu i że w tym celu odbywa się po za frontem nowe ugrupowanie sił rosyjskich. Pisma wiedeńskie przypuszczają, że Francja i Anglja wywarły nowy nacisk na Rosję, ażeby ruszyła świeże swe siły, głównie ze względu na położenie, jakie wytworzyło się na Bałkanach. Państwom czwórporozumienia chodzi widocznie o to, aby przez to odciągnąć część sił niemiecko-austrjackich, walczących przeciwko Serbji, na główne tereny walki, tj. do Francji i Belgji na zachodzie, a do Rosji na wschodzie i tym sposobem przyjść z pomocą zagrożonej Serbji.

Na serbskim terenie wojennym ofenzywa niemiecko - austrjacka posuwa się, po zajęciu Białogrodu i Semendrji w kierunku południowym w dolinie Morawy. Komunikat urzędowy z 14 bm. donosi, że zajęte zostały pozycje zachodniego, północnego, wschodniego i południowo - wschodniego frontu miejsco-



Rodzina włościańska w Królestwie Polskiem na ruinach swej chaty zniszczonej skutkiem wojny.

wości Pożarevacza, która jest fortecznie zbudowaną. Również nadeszła wiadomość ze stolicy serbskiej, że Bułgarzy zaatakowali Serbów pod Kniaziewaczem. To znaczy, że operacje niemiecko - austrjackie od północy, bułgarskie zaś od wschodu zmierzają do otoczenia stolicy serbskiej, Niżu, i do ujęcia armji serbskiej z dwóch stron.

Niemałe wrażenie w opinji europejskiej wywarła wiadomość o dymisji francuskiego ministra spraw zagranicznych, Delcasségo. Delcassé jest jednym z najtęższych dyplomatów francuskich i, jak powszechnie podnoszą, był on ściśle wtajemniczony w znane plany zmarłego króla angielskiego, Edwarda. O powodach ustąpienia jego krążą rozmaite wiadomości. Jako główny powód podają niepowodzenie dyplomacji czwórporozumienia na Bałkanach. Delcassé był podobno przeciwnikiem wysadzenia wojsk w porcie salonickim. Inne wiadomości głoszą, że ciężko zachorował na zapalenie płuc. Tekę ministerstwa spraw zagranicznych objął tymczasowo prezes ministrów, Viviani. Nowym ministrem spraw zagranicznych ma być zamianowany obecny ambasador w Londynie, Cambon, który przed wybuchem wojny był ambasadorem w Berlinie.

Wreszcie zapisać należy, że w parlamencie francuskim sprawozdanie o sytuacji politycznej składał prezes ministrów, Viviani. Zapowiadano z rozmaitych stron, że na posiedzeniu tem przyjść może do poważniejszego przesilenia ministerjalnego, a nawet do obalenia obecnego rządu francuskiego. Były wprawdzie na posiedzeniu burzliwe momenty, ale skończyły się na tem, że rządowi udzielono votum zaufania 377 głosami przeciwko 9.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej

z dnia 15 października.

Zachodni plac wojny.

Na północ wschód i na wschód od Varmelles zostali Anglicy ponownie wyparci z naszych pozycji, jedynie tylko przy zachodnim brzegu t. z. kopalni żwiru zdołali się jeszcze utrzymać w małej części rowu. W Szampanji zniosły wojska saksońskie na wschód od Auberive osadowienie francuskie, które trzymało się jeszcze wśród naszych pozycji od czasu wielkich ataków, wzięły 5 oficerów i 300 żołnierzy do niewoli i zdobyły kilka karabinów maszynowych. W nocy z 13 na 14 października zostały obrzucone ważne dla odbywających się nieprzyjacielskich operacji pod względem wojskowym dworce Chalons i Vitry le François przez jeden z naszych napowietrznych żaglowców bombami.

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga: Na południe zachód i na południe od Dźwińska zaatakowali Rosjanie kilkakrotnie ponownie. Na południe od szosy pomiędzy Dźwińskiem a Nowo Aleksandrowskiem zostali oni wyparci wśród nadzwyczaj wielkich strat. Tak samo załamały się dwa ataki na północ-wschód od Wesołowa. Podczas trzeciego ataku udało się Rosjanom przedrzeć się tutaj na szerokości jednego bataljonu do naszych pozycji. Kontratak toczy się.

Jeden z naszych samolotów obrzucał bombami dworzec w Dźwińsku, gdzie odbywają się wielkie ładunki wojsk. Zauważono 5 silnych eksplozji i wielki pożar.

Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego i grupa wojsk generała Linsingena. Nic nowego.

Bałkański plac boju.

U armji marszałka polnego Mackensena miały operacje przebieg planowy. Na południe od Białogrodu i pod Semendrją zostali Serbowie dalej wyparci, wzięto 450 jeńców i zabrano 3 działa, w tem 1 wielkiego kalibru. Obwarowania na południowym froncie od Pożarowac zostały również nocy dzisiejszej wzięte szturmem, ufortyfikowane miasto znajduje się zatem w naszem posiadaniu. Bułgarska pierwsza armja rozpoczęła atak poza wschodnią granicą serbską. Wzięła ona wzgórza przełęczy pomiędzy Białogradczykiem a Kniaziewacem.

Bułgarja wobec błędów popełnionych przez dyplomację rosyjską.

Sofja. Organ Radosławowa „Narodni Prawa“ powtarza za gazetą rosyjską „Rjecz“ artykuł dowodzący, iż ze strony oficjalnej dyplomacji rosyjskiej popełniono wobec Bułgarji cały szereg fatalnych błędów, które obecnie odbijają się bardzo niekorzystnie na ogólnym stanie stosunków bułgarsko rosyjskich. Cały rosyjski naród ma dziś ponosić odpowiedzialność za nierozsądność oraz niezgrabność kilku dyplomatów. Dyplomacja rosyjska wogóle przegrała, zdaje się, całą kampanję na Bałkanie, chociaż właśnie tam wspierać mogła się na całym długim szeregu doświadczeń.

Manifest wojenny cara Ferdynanda do narodu i wojska.

Zofja. Królewski manifest powołuje naród i wojsko do obrony ziemi ojczystej zbezszczeszczonej przez podstępnych sąsiadów i do oswobodzenia braci z pod jarzma serbskiego. Manifest przypomina o usiłowaniach, poczynionych przez króla i rząd celem utrzymania pokoju, mających za zadanie spełnienia ideału bułgarskiego narodu na drodze neutralności i przeprowadzenia uznania bezprawia ze strony obu wojujących grup, które Bułgarji przez podział Macedonji wyrządzone zostało, której największa część podług przyznań tak państw sprzymierzonych jak i centralnych, miała należeć do Bułgarji. — Równocześnie — opiewa manifest — zaatakujemy Serbów z walecznymi armjami mocarstw środkowej Europy.

Nie Bułgarzy Serbów, lecz Serbowie Bułgarów zaatakowali.

Berlin. Pisma onegdajsze, wychodzące w Berlinie, donosiły, że Bułgarzy zaatakowali Serbów pod Kniaziewać. Gdyby tak było w istocie, musiałaby Bułgarja ponieść za to różne konsekwencje, mniej może dla niej przyjemne. Biuro Wolffa, posiadające zapewne lepsze orjentacje od prywatnych korespondentów pism niemieckich, donosi w sprawie zaczepki wojennej co następuje:

Tutejsze poselstwo bułgarskie otrzymało oficjalne zawiadomienie, że rząd bułgarski znajduje się z Serbją, z powodu zaczepki wojska serbskiego pod Kistendil, Trn i Bielogradczykiem, od 14 października, godziny 8 z rana na stopie wojennej.

Pierwsi zabici i ranni bułgarscy.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Sofji: W związku z naruszeniem neutralności i przekroczeniem terytorjum bułgarskiego pod Białogradczykiem usiłowali Serbowie przedostać się dzisiaj w kilku miejscach pod Trn, Basiłowgrad i Küstendil, aby obsadzić strategiczne punkty, osłaniające drogę do Sofji. Usiłowania ich spełzły na niczem. Dzisiaj popołudniu udało się wojskom bułgarskim odeprzeć Serbów z powrotem. W kilku miejscach walki toczą się nadal. Dotychczasowe straty Bułgarów wynoszą 18 zabitych, 30 ciężko a 160 lżej rannych.

„Roszczenia Bułgarji są skromne.“

Sofja. Podług obszernego sprawozdania zamieszczonego w organie bułgarskim „Dnewnik“ wyszła w tych dniach w stolicy Bułgarji z druku ciekawa broszura o Macedonji. Dzieło nosi nagłówek „Zapadłe ziemie bułgarskie“ a autorem jego jest dzisiejszy rektor uniwersytetu sofijskiego prof. dr. A. Izirkow, znany badacz w dziedzinie geografji orjentalnej. Szczególnie znamienną jest dla całego obecnego stanowiska Bułgarji wobec kwestji macedońskiej rozdział pierwszy, w którym czytamy pomiędzy innemi co następuje:

„Wśród narodów zamieszkujących półwysep bałkański my Bułgarzy jesteśmy, obok oczywiście Albańców, narodem najmniej licznym. Nasz kraj jest najmniejszy i z tego już powodu powinniśmy dwukrotnie cenić sobie każdy skrawek ziemi, którą ojcowie nasi po-

siadali i której my sami pragniemy obronić dla pokoleń przyszłych. Grecja marzy o posiadaniu Azji mniejszej, północnego Epiru i nawet Carogrodu. Serbja nosi się planami zaczepnemi co do Bośnji, Hercogowiny, Banatu, Dalmacji. Rumunja pragnie otrzymać Besarabję, Transylwanję oraz Bukowinę. Turcy posiadają nader obszerne terytorja w Azji. Dla Bułgarji pozostają oprócz dzisiejszych obszarów jedynie Macedonja wraz z Tracją. Mógłby ktoś sprawiedliwy i rozsądny w Europie żądać od nas, żebyśmy chcieli zrzec się i tych nie bardzo dużych przestrzeni? Bułgarja nie żywi innych roszczeń ani też nie chce innych ambicji państwowych, ale za to przy swych dzisiejszych skromnych postulatach obstawać będzie i powinna obstawać za każdą cenę. W tym kierunku niema wśród Bułgarów zupełnie żadnej różności zdań."

Jak ułożą się stosunki pomiędzy Bułgarją a Rumunją?

Sofja. W oficjalnym organie rządu bułgarskiego „Narodni Prawa" zajmują się obszernie omawianiem pogłosek o rzekomej ugodzie między Bułgarją a Rumunją. Rządowa gazeta sofijska zaprzecza stanowczo podobnym pogłoskom, oświadczając z swej strony, iż ugoda taka dotąd w rzeczywistości nie istnieje i nigdy wogóle nie istniała. Pomimo tego stwierdzić jednak należy, że obecne stosunki obydwóch rządów przedstawiają się na ogół dosyć pomyślnie i niema na razie obawy, żeby one ukształtowały się w ciągu najbliższych dni dla Bułgarji niekorzystnie. Pomiędzy gabinetami obu bałkańskich państw toczące się od pewnego czasu pertraktacje dyplomatyczne nie doprowadziły dotychczas do skutku, ale nie zostały też dotąd formalnie zerwane. Pomimo, że więc obopólna ugoda bułgarsko-rumuńska nie została jeszcze zawartą, to nie daje się z drugiej strony zauważyć, iż doszłoby w ostatnich dniach do jakiegoś podpadająco znaczniejszego oziębienia stosunków pomiędzy Sofją i Bukaresztem. Co tyczy się specjalnie rządu Radosławowa, to ten życzyłby sobie szczerze utrzymania jak najbardziej przyjaznego stosunku do swego sąsiada rumuńskiego.

Jaki będzie prawdopodobny rozwój stosunku bułgarsko-greckiego?

Ateny. Wszystkie prawie większe organy greckie omawiają w bardzo ożywiony sposób kwestję, jaki będzie prawdopodobny rozwój politycznych stosunków bułgarsko-greckich. Na szczegóły bardzo komplikowanej sprawy tej gazety poszczególnych stronictw różnie się co prawda zapatrywują, wszystkie zgadzają się jednak w tem, iż co do ostatecznego ukształtowania stosunku grecko bułgarskiego nie można dziś przepowiadać absolutnie niczego pewnego. Ukształtowanie to jest bowiem w pierwszym rzędzie zależnem od przyszłego charakteru stosunków bułgarsko-serbskich. „Byłoby — pisze pismo „Patris" dosłownie — widocznem nieporozumieniem przypuszczać, iż przyszły rozwój stosunków serbsko bułgarskich nie wpłynie na ukształtowanie się stosunku bułgarsko greckiego. Tylko że nie można przewidzieć jeszcze, w jaki sposób wpływ ten będzie się przedstawiał." Zdaniem innego dziennika ateńskiego „Chronos". Grecja nie powinna zaangażować się w zatargu serbsko-bułgarskim do ostateczności a w żadnym już razie w takim kierunku, żeby to wyszło na niekorzyść państwową Grecji samej. „Grecja powinna kwestję bułgarsko-serbską rozpatrywać z punktu widzenia własnych interesów politycznych oraz ekonomicznych, nie zaś jakiejś uczuciowej sympatji do Serbji czy też takiej samej antypatji do Bułgarji. Takie bezstronne rozpatrywanie konfliktu bałkańskiego jedynie odpowiadać może życiowym interesom Grecji". W gazecie „Nea Alitia" znajdujemy artykuł, wnioskujący pod koniec, że Grecja nie może dać porwać się do wojny, o której sama nie wiedziałaby z góry, jak ona zakończy się. Pod tym względem jedynie zagwarantowanie niepodzielności państwowych ziem greckich przez jedną czy też drugą grupę walczących mocarstw może być dla rządu ateńskiego dostateczną poręką przy ewentualnem rozpoczęciu przezeń operacji wojennych. I pismo „Keri" zaznacza nawet, iż nie jest wykluczonem, żeby Bułgarja była w dzisiejszej jeszcze chwili gotową do poczynienia na rzecz Grecji dostatecznych ustępstw terytorjalnych, chociaż pod tym względem nic pewnego nie jest dotychczas wiadome.

Polityka nowego ministra spraw wewnętrznych w Rosji.

Berlin. Pisma niemieckie powtarzają za Wolffem wiadomość, podaną w „Berlingske Tidende", rzucającą niejakie światło na politykę, którą zamierza uprawiać nowo zamianowany minister spraw wewnętrznych Chwostow, wychodzący jak wiadomo, z łona skrajnej reakcji prawicowców. Chwostow oświadczył podczas wywiadu z przedstawicielami prasy, że nie może wyłuszczyć im całego swego programu politycznego, ale może naszkicować jego główne zarysy. W pierwszym rzędzie zamierza Chwostow skierować swe wysiłki celem zagrodzenia dalszych wpływów niemieckich w Rosji i pragnie zagrodzić drogę nietylko przemysłowi i handlowi niemieckiemu, ale wyrugować także kapitały niemieckie. Głównem zadaniem jego ma być także przeprowadzenie walki ze spekulantami podrażającymi środki żywnościowe. Chwostow wychodzi z założenia, że społeczeństwo powinno w tych ciężkich czasach współdziałać z rządem rosyjskim, ale blok postępowy winien wystrzegać się teoretycznych eksperymentów. Duma zdaniem nowego ministra, urosła niepomiernie w siłę, posiada wielkie wpływy i dla tego nie jest wskazane, by ją zwoływać. Chwostow zapatruje się dość sceptycznie na sprawę amnestji, jest natomiast zwolennikiem zniesienia cenzury politycznej i uznaje doniosłość rozwoju prasy.

Czwórporozumienie ląduje w dalszym ciągu swe wojsko.

Genewa. Pisma zagraniczne donoszą, że czwórporozumienie postanowiło, pomimo protestu Grecji, lądować wojsko w dalszym ciągu. Gdyby Grecja miała opierać się temu naruszaniu neutralności, natenczas ma być przeprowadzona blokada wybrzeży greckich. („Berliner Tageblatt").

Wojska francuskie w Niżu.

Berlin. „Stampa" dowiaduje się, że do tymczasowej stolicy serbskiej w Niżu przyszły pierwsze znaczniejsze oddziały wojsk francuskich i angielskich. Ludność serbska przyjmowała wojska swoich sprzymierzeńców nadzwyczaj owacyjnie.

Agencja Havasa znowu zaprzecza.

Amsterdam. Agencja Havasa komunikuje wiadomość następującą: „Pogłoska jakoby nowy gabinet grecki nosił się z zamiarem podniesienia protestu przeciwko lądowaniu międzynarodowych wojsk w Salonikach, jest zupełnie bezpodstawna.

Car i carewicz na froncie rosyjskim.

Berlin. „Lokal Anzeiger" dowiaduje się przez Kopenhagę, że car rosyjski, bawiący od kilku dni w Carskiem Siole, udał się wraz z następcą tronu rosyjskiego ponownie na front wojskowy.

Nowy układ z Japonją.

Genewa. Pomiędzy Rosją, Francją i Brytanją a Japonją został zawarty nowy układ odnośnie do żeglugi i wyrobu amunicji.

Państwa bałkańskie.

W chwili, gdy stosunki międzypaństwowe na półwyspie bałkańskim stały się osią dla całej polityczno-wojennej sytuacji świata, rzeczą jest na czasie przytoczyć dane w obszarach i i zaludnieniu państw tamtejszych oraz przypomnieć zmiany spowodowane przez drugą wojnę bałkańską. Dla porównawczego uplastycznienia liczb zaznaczamy, że Królestwo Polskie kongresowe zajmuje przestrzeń około 127,000 kilometrów kwadr. przy zaludnieniu (rok 1911) około 12 miljonów 500,000 głów. Liczby powyższe gwoli większej przejrzystości również zaokrąglamy.

Największem i najludniejszem królestwem autochtonomicznem na półwyspie była i jest niezależnie od wszelkich zmian Rumunja. Przed wojną z Turcją zajmowała obszar 131,300 kilometrów kwadr. przy ludności 7,250,000. Wymuszone na Bułgarji w drugiej wojnie bałkańskiej ustępstwo miasta pogranicznego Sylistrji wraz z przyległem terytorjum i częścią morskiego pobrzeża (linja Turtuhaja - Balczik) powiększyło obszar Rumunji zgórą o 3 tysięcy kilometrów kwadratowych, liczy więc ona obecnie prawie 140,000 kilometrów kwadratowych przy ludności 7,600,000.

Bułgarja przed wojną z Turcją zajmowała drugie z kolei miejsce na Bałkanie, zarówno co do liczby ludności, jak co do rozmiarów zajmowanego obszaru. Liczyła 96,3000 kilom. kwadr. i ludności 4,300,000 głów. Na Turcji zyskali Bułgarowie 26,000 kil. kwadr. głównie w Trakcji zachodniej z dostępstwem do morza Egejskiego i portem Dedeagacz; przyrost ludn. wyniósł głów 780,000. Odjąwszy od powyższego obszar i ludność odstąpione Rumunji ze starego bułgarskiego terytorjum, otrzymamy jako czysty zysk bułgarski skutkiem wojen bałkańskich niecałe 18,000 kilometrów kw. i około 430,000 ludzi. Zwłaszcza przyrost w ludziach jest uderzająco mały o kilkadziesiąt zaledwie tysięcy większy niż zysk Rumunji, która z Turcją wcale nie walczyła, natomiast jednak pognębiła Bułgarję w najkrytyczniejszym momencie drugiej wojny bałkańskiej. Obecnie liczy Bułgarja kilometrów kwadr. 114,000 i 4 mil. 750,000 ludności.

Na trzeciem miejscu co do obszaru, na czwartem co do ludności znajdowała się Grecja przed pierwszą wojną bałkańską, około 65 tysięcy kil. i 2,600,000 głów. Przewrot dał jej korzyści znaczniejsze, niż komukolwiek z sąsiadów: podwoił prawie dawne terytorjum i więcej niż o połowę zwiększył ludność. Około 55,000 kil. i 1,700,000 głów, zabranych Turcji, podniosło polityczny stan posiadania królestwa helleńskiego do 120,000 kil. i 4,300,000 ludzi na lądzie stałym i wyspach. Drugie po Rumunji przypada teraz Grecji miejsce wśród państw bałkańskich pod względem teytorjalnym, liczba zaś ludności niewiele tylko ustępuje każdemu ze swych teytorjalnie uboższych sąsiadów północnych. Jakościowa wartość nowych nabytków pod względem handlowym i strategiczno-morskim (port Saloniki, wyspy Kreta, Lemnos, Lesbos i Chios) jest również pierwszorzędna i w sposób cenny uzupełnia dawniejsze wyjątkowe bogactwo geograficzne kraju.

Serbja była przed wojną turecką najmniejszem (poza Czarnogórą), jednak stosunkowo najgęściej zaludnionem z państw bałkańskich: 48,300 kil. powierzchni przy 2,900,000 głów ludności. Przyrost terytorjalny po pogromie Bułgarji rozszerzył granice Serbji prawie w dwójnasób, podnosząc liczbę kil. kw. powierzchni o 39,000, ludności zaś o 1,800,000 w przybliżeniu, tak, że obecnie zajmuje Serbja około 87,300 kil. kw. z 4,700,000 mieszkańców. Do liczb serbskich wobec zupełnej solidarności polityki zagranicznej obu państw dołączyć można jeszcze czarnogórskie. Zabór turecki powiększył państwo króla Nikity z 9,000 na 14,000 kil., ludność z 280,000 na 430,000 głów.

Na polu śmierci.

Na łany śmierci, po krwawej bitwie,
Wyszło pacholę;
Złożywszy dłonie w cichej modlitwie,
Idzie przez pole.
Wśród martwej ciszy wyje wichura
Nad krwawą rosą,
W płaszcz z mgieł spowita, zimna, ponura,
Stoi śmierć z kosą.
Widzi pacholę — i zdjęte trwogą
Staje, jak trusia —
Śmierć pyta: dokąd idziesz tą drogą?
— Szukam tatusia.
Poszedł daleko w gronie żołnierzy
Krew złożyć w dani,
Powiedz, czy tatuś mój tu gdzie leży,
O, dobra pani?
A dobra pani odpowie na to
Biednej sierocie:
— Już nie powróci na świat twój tato,
Jak innych krocie.
Patrz, zaorane to pole chwały
Mojemi ciosy —
Ja go skosiłam, jak kłos dojrzały,
Ostrzem mej kosy.
Krwawe ofiary wśród wojny fali
Sieją po świecie,
By lepsze życie mieli wy, mali
Gdy dorośniecie.

M.

165

Na obu półkulach.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Cudem można prawie było nazwać to, że Henryk, obarczony takim ciężarem, zdołał wyjść z przepaści. I gdy szczęśliwie stanął na skale, gwizdnął przeciągle trzy razy, a las zaraz się ożywił.

Z jednej strony wyszedł z pomiędzy drzew Michał Kamczyk, z drugiej dwóch innych opryszków.

— Wójcie — zawołał Henryk, składając nieprzytomnego na ziemię — zanieście tego człowieka do waszej chaty, opiekujcie się nim troskliwie, bo ja chcę, aby on żył i wyzdrowiał. Nie pytajcie go o nazwisko i nie powiadajcie mu, że ja wam go poleciłem. Gdy stosowna nadejdzie pora, przyjdę sam do niego. Bierzcie go, spieszcie się.

— Innych rozkazów nie ma kapitan dziś dla nas? — zapytał wójt.

— Nie! Dziś poluję sam dla własnej przyjemności i na własną rękę, a wybrałem sobie zwierzynę, jaka nieczęsto się tu zdarza. Jest to zwierzę gorsze niż tygrys, ale moja siła i flinta pokonają ją przecież.

Po tych słowach skinął Henryk głową i znikł w gęstwinie lasu.

XXXIV.

Ucieczka do kopalni.

Po dziwnej rozmowie z Fedorą udał się hrabia Dernburg do jej pokoju na dole.

Był on tak wzruszony, tyle nieznanych uczuć i wrażeń przepełniało jego duszę, że zdumiony pytał się mimowoli:

— Czy ja kocham tę dziewczynę, czy to miłość zbudziła się naraz w mem sercu?

— Nie, nie, on nie chciał tego, nie chciał się przyznać, że służącą pokochał. Że prosta dziewczyna zdobyła sobie dumne jego serce, o które niegdyś damy najwytworniejszego świata daremnie się ubiegały.

Ale on znał kobiety i unikał ich. Tu i owdzie podobała mu się jaka ładna blondynka lub bruneta, nigdy jednak nie pokochał tak, aby się żenić zapragnął.

Nigdy nie czuł tego, co teraz w sercu jego wrzało.

Przechadzając się w pokoju Fedory, myślał z żalem nad swojem smutnem życiem, nad tylu straconemi latami młodości, myślał o Fedorze, o swem uczuciu dla niej i znowu rozgniewał się sam na siebie.

— Nie kocham jej — szepnął, marszcząc czoło — oszalałbym chyba, gdybym miał się zakochać w mojej służącej. Jestem wzruszony jej wiernością, ale gdyby dziś dom mój opuściła, jużbym jutro o niej nie myślał. Nie znałem miłości i znać jej nie chcę, miałem i mam pod tym względem kamienne serce.

Potem zapalił papierosa i usiadł przy oknie.

— Szczególniejsza myśl Fedory — rzekł sobie w duszy — aby żądać zamiany pokoju. Ona przypuszcza rzeczywiście, że Bondi czyha na moje życie. Gdybym tego samego był zdania, to nie zostawiałbym jej samej w moim pokoju, ale ponieważ wiem, że ten podły tchórz śpi spokojnie w swoim pokoju i że ani mnie ani Fedorze żadne nie grozi niebezpieczeństwo, przeto zgodziłem się na jej śmieszne żądanie.

Hrabia siedział długo jeszcze zamyślony i zapatrzony w spadający śnieg.

W końcu uczuł się zmęczonym.

Zrzucił więc szlafrok i gasząc świecę, położył się na łóżko.

Cisza głęboka panowała w zamku, północ minęła już dawno, na dworze padał ciągle śnieg.

Nagle ukazał się jakiś cień przy oknie pokoju Fedory.

Hrabia nie zasunął okiennicy i nie zamknął jej żelaznemi sztabami, potrzeba więc było lekkiego tylko nacisku, aby okno otworzyć i wejść do pokoju.

Ciche, ostrożne dotknięcie — nacisk na szybę i okno otwiera się samo, niezamknięte wewnątrz. A teraz wsuwa się przez nie głowa i cała postać wysokiego, szczupłego mężczyzny.

Jeden skok i Bondi stoi na środku pokoju.

Przez chwilę nie rusza się z miejsca wstrzymując nawet oddech, ale potem prostuje się i stara się przeniknąć ciemności. Księżyc zniknął za chmurami, w pokoju więc panuje ciemność prawdziwie egipska.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań dnia 16 października 1915.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Poznań.** Straszna drożyzna masła. Masło w Poznaniu z dniem każdym drożeje w zastraszający sposób. Od ostatniego targu w środę podskoczyła cena z 2,80 na 3 marki za funt. Smalec jeszcze droższy, kosztuje bowiem 3,20 mk. a i za tę cenę go nie ma. W Berlinie ceny te same. Z Forst na Łużycach donoszą, że tam masło, mimo zniesionych cen maksymalnych, które magistrat poprzednio ustanowił, kosztuje tak samo jak przy cenach maksymalnych, mianowicie 1,80 do 2,00 mk. W berlińskich pismach ogłasza pewna bawarska firma wysyłkowa masła, że wysyła funt masła za pobraniem pocztowem po 2 mk. W niektórych stronach Niemiec co prawda koszta produkcji masła i mleka wogóle są niższe jak w innych, lecz taka różnica w cenie masła jest podpadająca. Tu powinien rząd wkroczyć i to wszelkiemi dostępnemi i możliwemi środkami.

— Poznań—Fara. Szanownym członkom Tow. Robotników przy Farze donosimy, iż msza św. i wspólna Komunja św. na intencją o szczęśliwy powrót z wojny członków naszych odprawi się w niedzielę 17 bm. o godz. 6 rano w kościele farnym. Uprasza się członków o liczny udział.

— Zebranie matek «Zdrowie» w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 5 w domu Królowej Jadwigi. Wykład wygłosi dr. Gantkowski na temat: »Wskazówki lekarskie w obecnych czasach« O liczne przybycie członków uprasza

Zarząd.

* **Teatr w Domu Królowej Jadwigi.** W sobotę »Pieszczoszek« komedja w 3 aktach Emila de Najac i Alfreda Hennequin. Sztuka ta odznacza się dyalogiem pełnym werwy i humoru, a zawikłanie i stąd wynikłe sytuacje są tak zabawne, że ustawicznie trzymają widza na uwięzi.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3 i pół.: »Gwałtu, co się dzieje!» komedja w 3 aktach Aleks. hr. Fredry. — Ceny zniżone.

Wieczorem po raz drugi: «Pieszczoszek».

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3.

* **Prośba.** Szanowne panie proszę serdecznie, żeby zbierały pierze dla bezdomnych, każda choćby najbiedniejsza pani domu może przyczynić się do ogrzania tych biedaków, którym spalono domy i pościele. We wielu gospodarstwach marnuje się pierze od kur, gołębi, indyków i perlików; kucharki i kucharze wmawiają w nas, że kury skubią się tylko dobrze, gdy są z piórami parzone — teraz nie wolno nam tego pierza tak marnować i te wszystkie pióra zbierać trzeba dla bezdomnych, bo pościeli potrzebują ci biedacy równie gwałtownie, jak ubrania. Gdy pióra będą w każdej okolicy zebrane, wtedy może Rada Narodowa da pieniądze na zakupno inletów. Także właścicielki hoteli prosi się, aby zbierały te pióra, które dotąd były bezużyteczne.

A. Sikorska, W. Chełmy.

* **Zaręczyny ks. Joachima pruskiego.** Berlin. »Reichsanzeiger« ogłasza, że książę Joachim pruski, najmłodszy syn cesarza, zaręczył się z księżniczką Marją Augustą anhaltską, córką ks Edwarda anhaltskiego, za zgodą rodziców cesarskich. (Ks Joachim pruski jest w 25 roku życia, a jego narzeczona liczy 17 lat.)

* **Przedłużenie terminu.** Poznańska dyrekcja kolei żelaznej donosi nam, że termin do stawienia wniosków o uzyskanie taryfy wyjątkowej dla cukru surowego do przepalania w gorzelniach, wysłanego 12 kwietnia i później, został przedłużony o 4 miesiące.

* **Zniesienie lamp gazowych w koszarach.** Pruskie ministerjum wojny wydało nakaz zniesienia w koszarach armji pruskiej lamp naftowych, a zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego lub gazowego i to z dniem 1 listopada r. b. Zapasy nafty rozsprzedane zostaną ludności cywilnej. — W koszarach poznańskich zaprowadzono już latem światło elektryczne.

* **Wykaz pracy dla rannych.** Staraniem ministerjum wojny wychodzi osobne pismo z wykazem pracy i zajęć dla rannych uczestników wojny, którzy wrócili do zdrowia, pod tytułem »Anstellungsnachrichten«. Pismo to wychodzi raz tygodniowo i zawiera setki najrozmaitszych ofert. Ogłoszenia poszukujących zajęcia żołnierzy są bezpłatne i przyjmuje się je pod adresem: »Versorgungsabteilung des Königlich preussischen Kriegsministeriums, Berlin W 9, Leipziger Platz 17. Rzeczony tygodnik można abonować na poczcie. Abonament kwartalny wynosi 75 fen.

* **»Pijcie czarną kawę!»** Taki apel zamieszcza w berlińskim «Tagu» pewien lekarz, dowodząc, że kawa z mlekiem to tylko przyzwyczajenie, które nie istnieje w innych krajach, poza Austrją i Niemcami. Mleko służy bowiem tylko do nadania kawie koloru i pewnego smaku. Gdyby przynajmniej mężczyźni przyzwyczaili się podczas wojny pić kawę czarną, natenczas nie odczuwałoby się braku mleka. Wszak żołnierze muszą pić kawę czarną. Tak dowodzi dr. M. Czy jednak jego odezwa rzeczywiście zaradzi brakowi mleka?

* **Przestroga przed złudnemi ogłoszeniami.** Obecnie ciężkie czasy zniewalają dużo osób, a zwłaszcza kobiety, których mężowie polegli na wojnie, do chwytania się pobocznego zatrudnienia i zarobku. Trudne położenie takich kobiet wyzyskują niesumienni spekulanci w ten sposób, że za pomocą ogłoszeń w gazetach, zwłaszcza niemieckich, zalecają «jakieś pospieszne kursy» lub »dobrze opłacające się zatrudnienie w domu». Dochodzenia wykazały, że wszelkie tego rodzaju polecenia w przybliżeniu nie odpowiadają spodziewanym zyskom i mają na względzie tylko wyzyskiwanie łatwowiernych.

* **40 procent dywidendy** (wobec 24 procent w roku ubiegłym) proponuje rozdzielić w tym roku akcjonarjuszom swoim cukrownia w Środzie. Przerobiono w ubiegłej kampanji 1,68 miljonów centnarów cukrówki. Czysty zysk z roku 4914|15 wynosi 509,000 marek, wobec 306,800 marek w roku ubiegłym.

* **Pożar.** Grodzisk. W stodole gospodarza Ratajczaka w Kobylnikach wybuchł w poniedziałek przed południem pożar. Stodoła, napełniona tegorocznem zbożem, zgorzała doszczętnie, mimo zabiegów tutejszej straży pożarnej.

* **Września.** W tutejszym «Stadt und Kreiblatt» znajdujemy następujące ogłoszenie, które podajemy jako dziwoląg językowy: »Aukcya. W środę dnia 13 Pazdziernika o godz. 10. przed południem sprzedawac będe przes lititacyą na Probostwie w Gozdowie 11 sztuk doznych krów. 24 sztuk młodygo Bydłu, 8 sztuk dobrich robczjch koni, 3 sztuk zrubioki i wczelkie rolnize maszyny. v. Rzarzewski.«

* **Rawicz.** Kasjer tutejszej kasy chorych, kupiec H. sprzeniewierzył pieniądze kasowe i ulotnił sie. Wdrożono przeciwko niemu śledztwo. Dotychczas stwierdzono brak 1300 marek. Sprawy kasowe załatwia w tym samym lokalu drugi urzędnik bankowy wraz z jednym członkiem zarządu.

* **Kiszkowo.** Nowy most przez rzeczkę Wełnę pod Kiszkowem ukończony i został w tych dniach oddany do użytku publicznego. Koszta budowy są bardzo wysokie.

* **Inowrocław.** Cenę maksymalną za litr mleka ustanowiono obecnie na 24 fen. Kto tę cenę przekroczy, podlega karze do 3000 marek lub pół roku więzienia.

* **Utrudniona sprzedaż okrasy.** Miasto Bydgoszcz jak wiadomo zaprowadziło sprzedaż okrasy za kartkami, upoważniającymi do kupna jednego funta tygodniowo na rodzinę Sprzedaż odbywa się co środę od godziny 3—6 po poł. w miejskiej hali gimnastycznej. W ubiegłą środę odbyła się pierwsza sprzedaż, lecz wśród takiego natłoku i hałasu, że nawet policja nie mogła sobie dać rady. Kto miał mocne ręce i łokcie, a jeszcze lepszą buzię dostał co kupić, lecz setki kobiet i dziewcząt musiało wrócić z próżnymi rękoma. — Na pocieszenie obywateli bydgoskich możemy im zdradzić na ucho, że u nas w Poznaniu nie lepiej się dzieje. Jest tu 7 miejsc sprzedaży, ale wszędzie natłok jest tak wielki, że nawet komunikacja wozowa utrudniona, aż na bruku ulicznym stoją ludziska i wyczekują od rychłego ranka po kilka godzin i już około godziny 8 rozlega się wiadomość, że już nie ma nic.

* **Ze sądu.** Ostrów. Tutejsza izba karna rozpatrywała sprawę zegarmistrza H z Kępna, który dnia 30 maja rb. w Kępnie zamordował rozmyślnie córkę właściciela M., będąc przez nią samą namówiony. Wprzód zastrzelił M, poczem strzelił sobie również w głowę, raniąc się tylko. H. wyzdrowiał z rany, podczas gdy M wskutek odniesionej rany umarła 1 lipca. Sąd skazał H. na najniższą w takim przypadku karę, mianowicie na trzy lata więzienia.

* **Socjalista radcą miejskim w Wrocławiu.** Wrocławska rada miejska wybrała socjalistycznego radnego miejskiego i redaktora «Volkswacht«, Neukircha, jednogłośnie niepłatnym radcą miejskim. 7 członków rady miejskiej wstrzymało się od głosu.

* **Morderstwo i samobójstwo.** W Möhrenbach zamordowała wdowa Ritter swego 13-letniego wnuka, poczem rzuciła się pod pociąg i została przejechana na śmierć.

* **Zgon poety czeskiego.** Praga. Prasa czeska wyraża zgodnie żal nad zgonem zasłużonego bardzo poety czeskiego prof. Karola Kuczory, znanego też z licznych dobrych tłumaczeń z polskiego, rosyjskiego oraz skandynawskiego.

* **Grób pięciu poległych we Warszawie.** Staraniem grona osób ustawiono już na grobie pięciu poległych na ulicach Warszawy od strzałów moskiewskich w r. 1861, a spoczywających na cmentarzu Powązkowskim pomnik, przedstawiający dużą płytę w kształcie podłużnym, wykutą z marmuru jasnego, położoną na podstawie z kamieni granitowych. W górnej części płyty wyryty jest w płakorzeźbie orzeł szybujący nad pięciu krzyżami; z lewej strony uwydatniona jest alegoryczna postać Polski składającej koronę cierniową; z prawej wyryto napis: „Grób pięciu poległych: Filip Adamkiewicz robotnik, Michał Arcichiewicz, uczeń gimnazjum, Karol Brendel, rzemieślnik, Marceli Karczewski, ziemianin, Zdzisław Rutkowski, ziemianin, 27 lutego 1861". Grobowiec okolony jest sześciu słupami kamiennymi, które połączone są barjerami żelaznemi.

* **Ile kawy wypija się w roku?** Na pytanie to odpowiada «V. Ztg.» jak następuje: Prawdziwy potok kawy spływa filiżankami i łykami corocznie do gardzieli ludzkości. Roczne spotrzebowanie kawy wynosi przeciętnie nie mniej jak 1,300,000,000 kilogramów. Trzecią część tej masy kawy spotrzebowują Stany Zjednoczone; drugim z rzędu największym konsumentem kawy są Niemcy, rocznie 139,000,000 kilogramów. Następuje Francja 110,000,000 kgr., Austro-Węgry 57,000,000, kilogramów, Belgja 40,000,000 klgr., Holandja 30,000,000, klgr., Włochy 28,000,000 i Argentynja 14,000,000 kilogramów. W Anglji zużywa się rocznie tylko 14,000,000, w Rosji nawet tylko 12,000,000 kilogramów kawy rocznie. W Anglji i Rosji oczywiście przewyższa znacznie spotrzebowanie herbaty. 11,000,000 klgr. kawy spotrzebowuje rocznie pozatem Szwajcarja, podczas gdy wszystkie inne kraje pozostają poza tą liczbą.

* **Kalendarz.** Niedziela 17 października: Wiktora b. Wschód słońca o godzinie 6 minut 29 — zachód o godzinie 5 minut 2.

Poniedziałek dnia 18 października: Łukasza ew.

Wiadomości literackie.

— Nakładem Księgarni Narodowej W. Sobierajskiej ukazała się codopiero książeczka bardzo pożyteczna na czas obecny p. tyt. **„Nowenna do Świętyeh Patronów Narodu Polskiego"**, zawierająca nabożeństwo do Matki Boskiej, św. Wojciecha, Stanisława Szczepanowskiego, Jacka, Jadwigi, Kunegundy, Jana Kantego, Kazimierza królewicza i Stanisława Kostki. Oprócz odnośnych modlitw znajduje się w książeczce życiorys krótki każdego z wymienionych świętych, litanje i pieśni. Przodkowie nasi wzywali i doznawali pomocy św. Patronów we wszystkich potrzebach. Oddawano im cześć jako osobliwym Orędownikom narodu polskiego. Polecajmy się zatem i my w ciężkich chwilach obecnych świętym ziomkom naszym i tem więcej im ufajmy, iż oni będąc z krwi naszej, dziećmi ojczyzny naszej, bóle i cierpienia nasze porówno z nami odczuwają i tem gorliwiej wstawią się za nami u Syna Bożego i Marji Polskiej korony królowej. Przystępna cena książeczki, prześlicznie napisanej, a zaopatrzonej w aprobatę kościelną, umożliwi każdemu jej nabycie. Zwracamy uwagę na odnośne ogłoszenie w nr. czwartkowym.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 14 października.

Umarli:

Zamężna Paulina Paech z d. Liersch 57 l. Wdowa Konstancja Świerkowska z d. Lewandowska 81 l. Zamężna Franciszka Kolanowska z d. Adamczak 60 l. Wdowa Renata Hoffmann z d. Schatz 82 l. Gerhard Stomporowski 7 l. Kupiec Reinhold Robruck 43 l.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Młodych Przemysłowców w poniedziałek o g. pół do 9 na sali p. Koplińskiego, ul. Wrocławska.

— Katolickiego Towarz. Robotników Polskich (przy Farze) w niedzielę o g. 5 na sali Dominikańskiej.

— Katolickiego Towarz. Robotników Polskich przy Tumie w niedzielę o godz. 5 na sali parafjalnej.

— Zawody pomiędzy II drużyną »Posnania» a II drużyną «Unija« odbędą się jutro w niedzielę o g. 2 i pół. Następnie zawody pomiędzy I drużyną «Posnania« a I drużyną «Warta« o g. 3 na łąkach przy bramie Wildeckiej.

— Wycieczkę do Kobylopola Tow. Młodzieży polsko-kat. w Poznaniu (śródmieście) w niedzielę. Punkt zborny o g. 2 i pół przy nowym moście, od strony Miasteczka. Przepustkę prosimy mieć przy sobie.

Obrona prawna.

— M. Skrz. z K. Zażalenie na komornika wnieść trzeba do sądu obwodowego, (Amtsgericht), który jest instancją egzekucyjną.

— H. K. z Sz. Skoro mąż jest na wojnie, a pani udowodnisz, że nie jesteś w stanie opłacić mieszkania, to gospodarz panią z niego wyrzucić nie może, bo sąd nie wyda wyroku na panią.

— B. Wł. z Neudeck. Pan za dziecko tylko wówczas musisz odpowiadać, skoro popełniło ono ów czyn karygodny dla braku nadzoru. Gdy przyjdzie do procesu, musisz pan sobie wziąć adwokata do pomocy, bo sam pan się przed sądem nie będziesz umiał bronić.

Ostatnie wiadomości.

Sekretarz stanu Grey

zdał w parlamencie angielskim oświadczenie o stronie dyplomatycznej położenia na Bałkanach, w którem powiedział, że po wybuchu wojny pragnęła Anglja, ażeby wojna się zanadto nie rozprzestrzeniła. Turcji dano zapewnienie, iż w razie jeżeli zostanie neutralną, terytorjum jej nie będzie naruszone. Bułgarji ofiarowały państwa centralne więcej, aniżeli jej dać mogło czworoporozumienie. Z Rumunją — mówił Grey — byliśmy przez dłuższy czas na stopie przyjaznej. Dalej rozwodził się Grey o męstwie Serbów i zaznaczył, iż interesy Serbji i Grecji są ściśle z sobą spojone. Oba te państwa razem się ostoją lub razem upadną. Wreszcie oświadczył, iż poczyniono wszystkie środki za zgodą sprzymierzonych, aby przyjść Serbji z pomocą. Serbja walczy o swój byt narodowy. Lecz na któremkolwiek polu walki się toczą, bój zawsze jest ten sam, a także wynik ten sam będzie dla wszystkich.

Wiadomości handlowe.

Urzędowe sprawozdanie targowe.
Bydgoszcz, 12 października.

		Cena najwyższa za 100 kg.	najniższa za 100 kg.
Pszenica		25,50	25,—
Żyto		21,50	21,—
Jęczmień dla browarów		—,—	—,—
Jęczmień na paszę		30,—	29,50
Owies		30,—	29,50
Groch do gotowania		100,—	29,50
Groch na paszę		—,—	
Ziemniaki		8,—	7
Siano		11,—	10,50
Słoma		6,—	5,50
Masło	za 1 kg.	4,60	4,40
Jaja	za kopę	8,80	8,38
Mleko niezbierane	za litr	—,24	—,22
Mąka komyśna	za 100 kg.	38,	—,—

Jeżeli

oszczędność jest główną podstawą dobrobytu tak pojedyńczej jednostki jak całego społeczeństwa, to z zasady należy nam unikać wszelkich niepotrzebnych wydatków. Kto więc nie chce pieniędzy wydawać na próżno i opłacać ciężkiego podatku na zbyteczny luksus, jeżeli nie ma tyle siły wyzbyć się nałogu palenia papierosów, to niechaj używa gatunki zamiast po 5 do 10 mk. za setkę znane wyborne i tanie papierosy:

Mariposa, Wulkan, Wanda, Sokoły po 2 marki nawet mk. 1.50 za setkę

a przekona się, że płacił grube pieniądze niepotrzebnie na uprzedzoną imaginację.

W danym razie lepiej różnicę tę zużyć na pożądane cele dobroczynne, a wpłynęłoby w samem Poznańskiem do kas ubogich rocznie przeszło miljon marek.

J. F. J. Komendziński,
właściciel fabryki »Wulkan« w Dreźnie.

Najtańsza i najdokładniejsza
Mapa wojny Król. Polskiego

jeden metr i dziewięć ctm. długa a siedmdziesiąt centimetrów szeroka, wykonana w kilkunastu kolorach na pięknym kartonie, złożona w ozdobnej okładce.

Zawiera całe Król. Polskie oraz części graniczące Prus Wschod., Zachod., W. Ks. Poznańskiego, Śląska i Galicji. Wobec bitew rozgrywających się na ziemiach polskich, niezbędna dla każdego.

Cena tylko 1 mk.
z fr. przesyłką 1,10 mk. Przez zal. 1,35 mk.
— — Poleca i przesełа odwrotnie — —
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen O. 1.

W pierwszą rocznicę śmierci męża mojego ś. p.

Walentego Tarki

odprawi się

msza św.

w kościele farnym dnia 19-go bm. o godzinie 6-tej rano.

O czem donosi

żona i dzieci.

Największy specjalny magazyn okryć damsk.

M. MALINOWSKI

Stary Rynek 57 parter i I piętro

poleca

Nowości zimowe

Kostjumy - Ulstry

Spódnice - Suknie

Paletoty czarne astrach. i plusz.

Bluzki wszelkiego rodzaju

Kołnierze futrzane

Okrycia dla dziewcząt

Wielki wybór! Nizkie stałe ceny!

Co tylko wyszło:

SENNIK

zaczerpnięty

z najważniejszych i najdoświadczeńszych pism Egipcjan, — Arabów, Greków, Fenicjan, Persów i Rzymian. — W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

Sztuka

przypodobania się młodym panienkom; zarazem osiągnięcia miłej i dobrej małżonki.

W pięknej kolor okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

Sztuka

przypodobania się młodym mężczyznom; zarazem osiągnięcia miłego i dobrego małżonka.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

200 pięknych wierszyków na pocztówki

— I zbiór powinszowań na imieniny, urodziny itd. — W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **1** mk.

Sztuka wróżenia z ręki i rysów twarzy.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

Najnowszy Śpiewnik Warszawski

Zbiór piosenek i kupletów z najnowszych operetek oraz — — deklamacji i monologów humorystycznych. — —

Cena **75** fen. z franko przesełką **85** fen.

Zbiór Powinszowań,

noworocznych, imieninowych, jubileuszowych i okolicz.

Cena **75** fen., z franko przesełką **85** fen.

Przeraźliwe Echo Trąby Ostatecznej,

— albo cztery rzeczy ostatnie człowieka oczekujące. —

Cena **75** fen., z franko przesełką **85** fen.

Najnowsza książeczka kropkowania

oraz **planety dla obu rodzajów.**

Wesoła i przyjemna zabawa dla każdego.

Cena tylko **60** fen. z franko przesełką.

Poleca i przesela odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI

Poznań — Posen O. 1.

Persil

czyści i desinfekuje

bieliznę od chorych

Henkela Soda do prania

Co tylko wyszło:

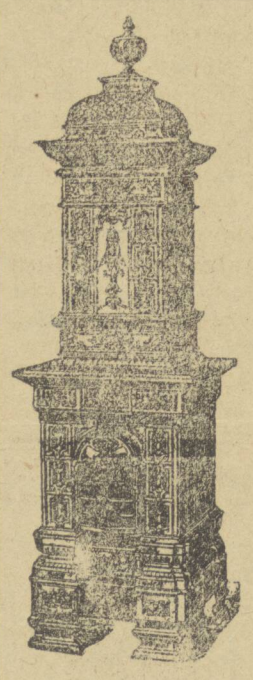
Szkoła na harmonikę

do samonauczenia się gry na harmonice z liczbami i nutami, zawierająca również wielką liczbę znanych i ulubionych sztuk muzycznych, — — jak tańcy, pieśni, marszy itd. — —

Cena tylko 1 mk., z franko przesełką 1,10 mk.

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań—Posen.



PIECE żelazne

poleca

Stefan Twardowski

Stary Rynek 79.

Skład sprzętów kuchennych i domowych.

Umysł i nerwy

orzeźwia i podnieca

dobry papieros, natomiast zły osłabia siłę nerwów a umysł pozbawia świeżości. Zatem palić należy tylko

Doktorskie M. Droste

do których wyrobu służy wyłącznie mieszanka, przygotowana umiejętnie z najszlachetniejszych tytoni tureckich

10 stuk 20 fen.

Ściśle hygieniczne!

Znak antytrustowy

Fabryka papierosów antytrustowy

Dubec M. Droste, Poznań

A. DENIZOT

:-: Właściciel szkółek :-:

Luban — Poznań

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, róże, konifery, drzewa alejowe, wysadki na żywopłoty itd. itd.

Cennik ilustrowany na żądanie **darmo i opłatnie.**

Adres na listy: **Denizot — Luban (Kr. Posen).**

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

KWILECKI, POTOCKI & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3,

przyjmuje **depozyta** i drobne **oszczędności** od 1 marki począwszy, płacąc obecnie od dnia założenia kapitału

3 i pół proc. na każdorazowe żądanie

4 proc. za wypowiedzeniem kwartalnem

4 i pół proc. za wypowiedzeniem półrocznem

po zatem podług umowy.

Nowe

Śledzie solone, opiekane i t. p.

Marynaty,

Sardele w soli w oryginalnych sądeczkach pocztowych,

polecają hurtownie najtaniej

MACIEJEWSKI & Co.

Szczeciński hurtowny handel śledzi i nafty

Poznań, Wielkie Garbary 29.

Poczt. konto czek.: 7117 Breslau

Adres do listów:

Maciejewski & Co. Posen O. 1.

Adres do telegramów: Heringsgrossist. Posen.

W połud. od g. 1—2 zamknięte.

Poszukuje się od 1 października porządnej i uczciwej

stróżki

lub **stróża** za mieszk. i opłatę miesięczną. Zgłoszenia przyjm.

Dr. Tadeusz Borne,

Poznań, ulica Bismarka 2.



Każda oszczędna gospodyni domu kupuje **proszek sztucz. do marmelad „Frux“** daje z 3 funtami cukru i ¾ litra wody **4 funty wyśmien. smakując. sztucznej marmelady.** Pudełka po 40 fen. wszędzie do nab.

Proszek miodowy „Apis“



do zestawienia 4 funtów sztucznego miodu. Woreczek 30 fen. Analiz. przez chem. instytut dr. R. Woj w Wrocławiu

Fabryka artyk. spożywcz. „Apis“

Namslau, Schlesien.

Wydział wojenny dla oleju i tłuszczy, podwład. kanclerz. Rzeszy, nawołuje w odezwie z d. 26 9. br. do używania sztucz. miodu i oświad., że co do wart. spożyw. i smaku nic mu nie można zarzucić ani ze stanow. chemicz. ani lecznicz.

Zastępca: **S. Neymann,** Poznan, Piekary 5.

— Co tylko wyszło — w szóstem wydaniu:

Rinaldo Rinaldini

czyli

Tajemnice Gór, Wąwozów i Dolin Włoch.

Dziełko to opracowane podług prof. Vulpiusa jest bardzo zajmujące i każdy przeczyta je z wielkiem zaciekawieniem.

Cena tylko **60 fen.,** z franko przesyłką **70 fen.**

Poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań—Posen.

KARTOFLE

począwszy od 1 centnara każdego czasu kupuje

PACIORKIEWICZ,

Stęszewo. **Telefon nr. 2.**

Wolontarjusza

lub młodszego **pomocnika** poszukuje zaraz do drogerji

ST. SMORAWIŃSKI, ulica Wroniecka nr. 10.

Potrzebuję od Nowego Roku **włódarzy,** czterech **fornali** i **skoterza** na deputat, wszyscy żonaci, z **zaciężnikami.**

Antonina Mateikiewicz, gewerbsmäss. Stellenvermittlerin

św. Marcin 56.

Maszynistę do pługa parow. poszukuje zaraz na stałe zatrud.

mistrz **Morszyński,**

Dom. Lubin

Kolei Kościan-Gostyń.

Ź[illegible]

wolny od wojskowości, trzeźwy i dobry pielęgniarz koni, może się zaraz zgłosić.

BRACIA LESSER,

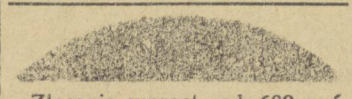
Poznań, ul. Nast. Tronu 180.

Długa ulica nr. 7

3 pokoje i kuchnia

do wynajęcia I piętro,

40 mk. miesięcznie.



Zlecenia wprost od 600 pań, **praguąc. wyjść za mąż** z maj. od 5—200,000 mk. Panowie (także b. maj.), którzy chcą pręd. i bog. się ożenić, otrzym. bezpł inf.

L. Schlesinger, Berlin, Elisabethstr. 66.



Kto szuka: pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy,

kto potrzebuje: urzędników ekonomów, pomocników, leśniczych, rządzców, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby,

kto chce: nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać gościńce, handle, gospodarstwa itd., pożyczyć pieniędzy lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu,

najprędzej i najtaniej :- uzyska to przez -:

ogłoszenie

w

Wielkopolaninie.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek [illegible] w Poznaniu.